№ 109 Sobota dnia 15 Maja 1926 roku Cena 10 groszy. Rok XXI.

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

# Stan wyjątkowy w Częstochowie

## Do obywateli m. Częstochowy i terenu 7 D. P.

Niewyjaśniona sytuacja w Państwie i chwilowe sparaliżowane wydawanie konstytucyjnych zarządzeń Władz Państwowych z drugiej strony wielka odpowiedzialność ciążąca na wojsku strzegącym zachodnich granic Rzeczypospolitej zmuszają mnie do wydania następujących zarządzeń:

## Zarządzenie.

1) Z chwilą ogłoszenia niniejszej odezwy wszelka władza na terenie 7 D. P. przechodzi w moje ręce jako Dowódcy Dywizji.

2) Władze państwowe i samorządowe pozostają na swych posterunkach i wykonują swe obowiązki w porozumieniu ze mną i na moją wyłączną odpowiedzialność.

3) Organy bezpieczeństwa publicznego przechodzą pod moją bezpośrednią komendę.

4) **Na terenie 7 D. P. zawieszam prawa obywatelskie o wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, prawa koalicji i zgromadzania się.**

5) Na terenie 7 D. P. zaprowadzam wojskowe sądy doraźne, wszyscy wykraczający przeciw mym rozkazom będą karani śmiercią.

6) Wojskowe oddziały asystencyjne i podlegające mi organy bezpieczeństwa publicznego mają rozkaz użycia broni dla sparaliżowania jakichkolwiek zbiorowych wystąpień przeciw mym rozkazom.

7) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na terenie powiatów: Częstochowskiego, Lublinieckiego, Włoszczowskiego, Wieluńskiego, Radomskowskiego, Piotrkowskiego, Opoczyńskiego i Koneckiego.

Dowódca 7 D. P.

(—) **St. Wróblewski,** Gen. Dyw.

Częstochowa, dn. 13 maja 1926 r.

# Walki w Warszawie ustały

## Marszałek Piłsudski prowadzi rokowania z Belwederem

**Warszawa.** 14 | V. **Dziś nad ranem akcja bojowe została skończona.**

**Cytadela poddała się Marszałkowi Piłsudskiemu, tak, iż całe miasto z wyjątkiem Belwederu opanowane jest przez wojska Marszałka Piłsudskiego. W Belwederze natomiast pod osłoną wojsk, które trwają przy rządzie, znajduje się dotychczas rząd in corpore z p. Prezydentem Rzplitej Wojciechowskim i premjerem Witosem na czele.**

**Walki przerwane zostały na skutek podjęcia pertraktacji z obu stron. Pertraktacje te dotyczą wysuniętej koncepcji tryumwiratu: Mrsz. Piłsudski, Skrzyński i Ponjkowski. Rokowania prowadzi ze strony Marsz. Piłsudskiego—gen. Zeligowski, ze strony zaś Belwederu—ks. Zdzisław Lubomirski. W Warszawie panuje spokój.**

# Walki pod Warszawą także ustały!

Warszawa, 14.V. **Wczoraj wieczorem oraz dzisiaj nad ranem toczyły się w pobliżu Warszawy walki pomiędzy oddziałami wojskowymi. Walki te jednak zostały przerwane równorzędnie z walkami w Warszawie.**

# Echa krwawych walk w stolicy

W dniu krytycznym około godz. 7 wieczorem przybył do Rady ministrow wezwany gen. Rozwadowski, któremu powierzono szefostwo sztabu generalnego, względnie — jak inne krążą wersje — urząd gubernatora wojennego m. Warszawy.

Faktem jest, że w 5 minut potem rozległy się pierwsze strzały od strony placu Zamkowego. Stojące tam oddziały 30 pułku strzelców kaniowskich, wiernego rządowi, rozpoczęły strzelanie z karabinów maszynowych do baonu manewrowego, który zajął posterunki na Zjeździe, tuż koło mostu Kierbedzia.

Niebawem odezwały się także strzały armatnie z placu Zamkowego, na co odpowiedziały salwy od strony mostu.

Przez jakiś czas walka ucichła — to baon manewrowy drogą okólną poza Zamek zaszedł tyły 30 pułku i zmusił go do odwrotu.

Cały ten krwawy epizod dnia wczorajszego trwał około 50 minut i pociągnął za sobą ofiary w około 40 rannych żołnierzy i kilku zabitych.

Dotychczas ustalono, że padł na miejscu rtm. Szymański Antoni, b. szef służby bezpieczeństwa Komendy miasta, ostatnio dowódca szwadronu samochodów pancernych. Zabity też został por. Gątkowski z doświadczalnego centrum wyszkolenia w Rembertowie.

W późniejszych godzinach zmarł w szpitalu z odniesionych ran podczas tych walk por. Olchowicz Szczepan bardzo dzielny oficer 1-go dywizjonu artylerji konnej, stryjeczny brat redaktora „Kurjera Warszawskiego" Aleksandra Olchowicza.

### Jak z godziny na godzinę miasto przechodziło w ręce wojsk Marszałka Piłsudskiego

Godz. 7 m. 30. Strzelanina rzednie. Ulica Miodowa, Krakowskie Przedmieście Plac Zamkowy zapełnione rozentuzjazmowanym tłumem. Nastrój mas udziela się wojskom rządowym.

Godz. 7 m. 45. — Tyraljery wojsk rządowych rozpoczynają odwrót. Jeszcze kilka pojedyńczych strzałów, pada komenda, żołnierze składają karabiny i odchodzą w kierunku Cytadeli.

Godz. 8-a. — Na placu Zamkowym entuzjazm wzrasta. Rozlegają się co chwila okrzyki:

— Precz z Witosem! Niech żyje Piłsudski!

Odwrót wojsk rządowych jest faktem dokonanym. Jedynie na dziedzińcu Rady Ministrów pozostała kompanja 30-go pułku. Żołnierze stoją bezczynnie.

Nagle zakołysały się tłumy. Z mostu Kierbedzia wyjeżdża kilku ułanów. Skręcają w ulicę Dobrą. Po chwili maszeruje oddział piechoty z karabinami maszynowymi. Również skręcają.

A więc wojska marszałka Piłsudskiego wkroczyły do Warszawy!

Obsadzają wyloty ulic wychodzących na Wisłę, by zabezpieczyć się od niespodzianek. Zataczają armaty, kulomioty.

Mostem Kierbedzia wciąż maszeruje wojsko bez przerwy. Tłum miesza się z żołnierzami śpiewając „Pierwszą brygadę".

Przechodnie wloką działo polowe, porzucone przez wojska Witosa. Zatoczyli je przeo pomnik Mickiewicza.

Oddziały wojsk Marszałka są już na Krakowskiem Przedmieściu. Stanęły obok hotelu „Bristol".

Godz. 8 m. 20. — W prezydjum Rady ministrów pusto i ciemno. Resztka pozostałych tam żołnierzy 30 p. p. przeszła dobrowolnie na stronę wojsk Marszałka. Policji również niema.

Nadjeżdżają cztery samochody pełne wojska, następnie pół baterji artylerji polowej. Przybyli przez most Poniatowskiego.

Od placu Zamkowego nadciąga 22 p.p. z orkiestrą. Podniecony tłum prowadzi żołnierzy. Zatrzymują się u wylotu ulicy Trębackiej.

### Przed sztabem generalnym

Na plac Saski wkroczyły zwycięskie oddziały. Plac przed gmachem sztabu generalnego zajęły oddziały 22 pp. O godz. 10 w. pod pomnikiem ks. Józefa oddziały ustawiły w kozły broń, orkiestra 22 p.p. gra „Pierwszą brygadę".

Tłumy wznoszą okrzyki na cześć Piłsudskiego.

O godz. 10.30 w. wjechał na plac Saski automobil ciężarowy, wiozący silny oddział zbrojny w karabiny policji.

Wojsko zatrzymało automobil. Okazało się, że był to oddział policji, jadący na ochronę członków rządu p. Witosa.

Cały oddział natychmiast zatrzymano i ustawiono w głębi placu pod arkadami.

### W komendzie miasta

**Około g. 9 wieczorem podszedł baon manewrowy pod komendę miasta. Dowódca baonu mjr. Rutkowski udał się do komendanta miasta z żądaniem oddania mu komendy.**

**Gen. Suszyński jednak oświadczył, że władzy nie odda, wyszedł bocznemi drzwiami, wsiadł do auta i odjechał w stronę Belwederu.**

**Mjr. Rutkowski uwolnił z aresztu osadzonego tam w południe na rozkaz ministra Malczewskiego szefa sztabu D. O. K. Warszawa pułk. Erwina Więckowskiego, który z miejsca objąc chwilowo funkcje komendanta miasta.**

**Pułk. Więckowski aresztował zastępcę komendanta miasta podpułk. Ocetkiewicza i kilku innych oficerów służbowych, między innymi także tego kapitana sapera, który kilka godzin przed tem aresztował pułk. Więckowskiego.**

**Baon manewrowy objął służbę garnizonową, rozlokowując się w Komendzie miasta.**

**Dowódcy baonu oddał się do dyspozycji podpułk. Osmolski wraz z całą kompanją ofic. Szkoły Sanitarnej.**

**Funkcje szefa sztabu generalnego wojsk Marszałka Piłsudskiego objął gen. Burhardt-Bukacki.**

### Ofiary walki bratobójczej

Według relacji kilku lekarzy, którzy pospieszyli z pomocą rannym po pierwszych strzałach na moście Kierbedzia — w starciu zbrojnem oddziałów wojskowych padło około 70 osób.

Dokładnych danych o rannych i zabitych nie udało się zebrać, ponieważ po stronie praskiej i po stronie warszawskiej, prócz Pogotowia ratunkowego, w akcji brały udział różne organizacje ratownicze, które śpiesznie odstawiały rannych do różnych szpitali, a więc do Przemienienia Pańskiego (na Pradze), do Ujazdowskiego, do św. Rocha i innych. Z tego powodu informacje o zabitych i rannych są fragmentaryczne.

W szpitalu na Pradze, jak nas poinformowano, ulokowano 15-tu rannych żołnierzy, w tem 3-ch bardzo ciężko. Poza tem na Pradze jest wiele osób lżej rannych z pośród przechodniów od zabłąkanych kul. W szpitalu rannych rozłożono na siennikach w korytarzu.

Najwięcej ofiar padło na Nowym Zjeździe i na przyległych ulicach, jak Podwale, plac Zamkowy i Kr. Przedmieście, przy zamku bowiem rozegrał się najkrwawszy moment starcia się stron.

Padli tu żołnierze obsługi artylerji polowej przy kilku działach w momencie, gdy niespodziewali się ataku. Zginął przy swych działach porucznik 1 dywizjonu artylerji konnej Szczepan Olchowicz, syn wydawcy „Kurjera Warszawskiego".

Wkrótce po starciu zbrojnem na Nowym Zjeździe przyniesiono do apteki Wendy dwu ciężko ranionych oficerów którzy zmarli w czasie opatrywania.

Poza tem z poszczególnych relacji wiadomo o następujących ofiarach krwawych starć wojskowych:

Wiktor Podgórski, l. 20, szeregowiec 36 pp. — rany głowy i lewego ramienia, odwieziony do szpitala wojskowego mokotowskiego.

Do tegoż szpitala pogotowie odwiozło żołnierzy 36 p. p. Leona Zalewskiego i Władysława Dymka (zmiażdżenie dolnej szczęki).

W szpitalu Ujazdowskim ulokowano 19 ranionych żołnierzy i 3-ch oficerów: rotmistrza Szymańskiego, por. Olchowicza i por. Gątkowskiego, którzy zmarli od ciężkich ran.

W szpitalu św. Rocha umieszczono 6-ciu rannych żołnierzy, Kanonier Wronowski, ugodzony w głowę kulą karabinową na Miodowej — zmarł.

W szpitalu tym umieszczono również

Uprzedzam przed przyjmowaniem weksli z moim podpisem od Romana Langa ponieważ ja żadnych weksli w obiegu nie mam i dlatego za weksle żadne nie będę płacił

JAN WROŃSKI.

**Teatr „NOWOŚCI"**
I-a Aleja Nr. 12.
od wtorku 11 do soboty 15 b. m.
**UWAGA:** Wobec nadzwyczajnie drogiej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone tylko do krzeseł o 20 groszy.

**NA EKRANIE** Olbrzymi film, szlagier sezonu.
**Złodzieje z Paryża**
Potężny dramat w 12 aktach
**2 serje razem**

**NA SCENIE całkowita zmiana programu**
**Ida Erwestówna** wodewilistka, gwiazda estr. Polskiej,
**Mellerwil** znakomita para tancerzy,
**Kazia Nałęczówna** w nowych kreacjach tanecznych,
**Janusz Sciwiarski** humorysta, z nowym repertuarem.

dwóch rannych cywilnych, których dosięgły kule: mianowicie Ludwika Langego i Seweryna Kwasznego.

W szpitalu św. Ducha ulokowano 16-letniego Kaz. Wójcika, zranionego w klatkę piersiową, oraz Albina Dolińskiego, l. 60, pracownika miejskiego, który odniósł ciężkie rany w klatkę piersiową i prawy bok.

Na Nowym Zjeździe w czasie gęstej strzelaniny odniósł kontuzję w prawe ramię st. posterunkowy Eugenjusz Suworow.

Od zabłąkanych kul odniosło też rany wiele osób na mieście i to w dzielnicach dość oddalonych, jak np. na ul. Krochmalnej przed domem nr. 84, gdzie 25-letnia Dora Tennenbaum, gapiąca się przed bramą, odniosła ranę w szyję. Pogotowie odwiozło ją do szpitala na Czystem.

Do poważniejszych walk doszło na placu Trzech Krzyży, gdzie ułani, stojący po stronie marszałka Piłsudskiego zaatakowali oddział szkoły podchorążych. Rannych było kilkunastu ułanów których z placu boju zabrano samochodami.

Podczas strzelaniny podziurawiono szyby sklepów, znajdujących się na placu Trzech Krzyży, między ulicami Żórawią i Wspólną. Na szybach widoczne są ślady krwi.

Oddział szkoły podchorążych, znajdujący się na placu Trzech Krzyży, zaatakowano od Nowego Świata, oraz od strony alei Ujazdowskich i ul. Wilczej, gdzie jako ślad walki leży zabity koń.

## Co się działo w Krakowie?

Już po pierwszych wiadomościach, które nadeszły z Warszawy około 2 po południu — na razie nie wydrukowane lecz rozchodzące się szybko pocztą pantoflową, a w tem bardziej fantastycznych formach rozpoczęło się w Krakowie niezwykłe ożywienie.

Ten nastrój przeniósł się na ulicę dopiero z chwilą gdy się ukazały dodatki nadzwyczajne „Il. Kurjera Codz." i innych pism, przynoszące dokładniejsze już wiadomości o wypadkach warszawskich. Wszystkie te jednak wiadomości nie zdołały zamącić pogody, jaką budził w publiczności piękny dzień wiosenny i podniesenie wyrażało się tylko w zwiększonym ruchu ulicznym.

Trzeba wszakże stwierdzić, że ruch ten miał rozmiary zupełnie niezwykłe i nie zmniejszał się zgoła w miarę zbliżania się wieczoru — przeciwnie, wzrastał coraz bardziej. Z początku grupy tylko, później całe tłumy już gromadziły się na każdym rogu ulicy koło każdego kiosku, gdzie sprzedawano gazety, koło każdego chłopca, roznoszącego gazety.

Inny wielki tłum publiczności zgromadził się na ulicy Dunajewskiego przed domem Kasy Chorych, gdzie przemawiał p. Bobrowski i paru innych przygodnych mówców. Nawoływali oni robotników do zupełnego poddania się wskazówkom P. P. S.

### Wrażenia we Lwowie

Lwów. — Wiadomości o zamachu w Warszawie nadeszły do Lwowa już o godzinie w pół do czwartej po południu, wywołując olbrzymie wrażenie. Na giełdzie odbiło się to w tej chwili nietylko tendencją zwyżkową dla dolara, ale ponadto wogóle nie chciano zawierać żadnych tranzakcji, chowając materjał i wyczekując na dalsze wiadomości.

Wiadomość o wypadkach warszawskich przedostała się na miasto za pośrednictwem dodatku sjonistycznej „Chwili", która jedna została przez władze policyjne skonfiskowana. D. O. K. VI we Lwowie nie wydało żadnych rozkazów, akcentując w ten sposób stan normalny.

### Komunikacja z Warszawą będzie wznowiona

Warszawa. 14-5. — Komunikacja kolejowa z Warszawą jest jeszcze przerwana wskutek uszkodzenia toru na odcinku Skierniewice—Pruszków. Tor będzie jednak naprawiony i wkrótce ma być wznowiona normalna komunikacja z Warszawą.

**SPÓŁKA SPOŻYWCZA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH**
z ogr. odp.
**W CZĘSTOCHOWIE, ULICA PANNY MARJI Nr. 50.**
Poleca towary kolonjalne pierwszorzędnej jakości, po cenach konkurencyjnych. **Kupującym za gotówkę udziela się 2 proc. rabatu.** Obsługa szybka i uprzejma. oll

# Akcję rządową

## prowadzi tryumwirat złożony z Witosa, gen. Zaruskiego i gen. Rozwadowskiego

Kraków, 13 | 5. Jak donosi „Polonia" z Warszawy poseł Niedziałkowski z PPS. z ramienia Marszałka Piłsudskiego zwrócił się do premiera Witosa z prośbą porozumienia się, jednakże nie został przyjęty.

Rząd stoi wytrwale i konsekwentnie na swem dotychczasowem stanowisku i zdecydowany jest zlikwidować akcję przeciwną.

**Akcję rządową prowadzi tryumwirat, złożony z premjera Witosa, gen. Zaruskiego i gen. Rozwadowskiego.**

# P. P. S. a Marszałek Piłsudski

Warszawa, 13 | 5. Jak donosi „Polonia" w łonie P. P. S. mają panować silne tarcia. Część posłów oddanych Piłsudskiemu jest za poparciem jego akcji, inni zaś obawiają się, iż stanowisko to dyskredytuje ich w oczach drugiej międzynarodówki jako militarystów.

# Najazd litewski na Wileńszczyznę.

Lwów, 13. V. Według wiadomości „Słowa Polskiego" w dniu dzisiejszym **wkroczyły wojska litewskie na terytorjum ziemi Wileńskiej.**

Na wiadomość o tem gen. Rydz-Śmigły, który rozpoczął pochód w kierunku Warszawy, **natychmiast zawrócił z drogi, aby wziąć udział w odparciu najazdu litewskiego.**

Dziś sprawdzić nie można czy wiadomość ta jest prawdziwą, czy też ukuto ją dla zdyskredytowania akcji Marszałka Piłsudskiego.

## Oświadczenie marszałka Piłsudskiego do przedstawicieli prasy

Około godz. 1 w nocy Marszałek Piłsudski po zajściu w Komendzie miasta oświadczył, przedstawicielom prasy, co następuje:

Nie mogę długo mówić, jestem bardzo zmęczony zarówno fizycznie, jak moralnie, gdyż będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa zdobyłem się po ciężkiej walce z samym sobą na próbę siły z wszystkiemi konsekwencjami.

Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co zowię imponderabilia: jak honor, cnota, męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka a nie dla starania o korzyści własne, czy swego najbliższego otoczenia.

Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie—gdy nie chce ono iść ku zgubie—za dużo nieprawości.

### Odezwa Centralnego Komitetu PPS.

Warszawa. — Równocześnie z wydaniem orędza Prezydenta Rzeczypospolitej wydał Centr. Komitet wykonawczy P. P. S. odezwę do robotników, w której występuje przeciw dotychczasowemu rządowi i żąda innego rządu, na czele którego wysuwają podobno prof. Dra Bartla.

## Sytuacja w Poznaniu

Poznań, 13. Katowic. „Polonia" donosi: Na skutek wiadomości otrzymanych z Warszawy, wysłano podobno wieczorem z Poznania do Warszawy dwa pułki piechoty i oddział policji złożony ze 100 ludzi. Poznań przyjął wypadki warszawskie spokojnie, aczkolwiek zainteresowanie jest wielkie.

### Olbrzymie manifestacje we Lwowie

Lwów. — Godzina 11,50. W tej chwili odbyła się olbrzymia manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego pod kolumną Mickiewicza.

Cały plac Marjacki to jedno morze głów. Zebranych było ponad 20.000 ludzi. Był przewidziany pochód manifestacyjny, który podążyć miał pod teatr, jednakże na wezwanie mówców zgromadzenie rozeszło się w spokoju.

Jedna grupa usiłowała przedostać się przed województwo, została jednak rozpędzona.

*

Według informacji nadeszłych do województwa krakowskiego — w czasie gdy pochód demonstracyjny wznoszący okrzyki na cześć Piłsudskiego — przechodził ulicami Lwowa, nadleciał z Warszawy lotnik przywożąc orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, wzywające ludność do spokoju i utrzymania równowagi.

## Gen. K. Sosnkowski żyje!

Poznań. 13 maja. — W czwartek w południe jak to już donosiliśmy w dodatku nadzwycz. „Gońca Częst." popełnił dowódca korpusu poznańskiego, generał Sosnkowski zamach samobójczy. Strzałem z rewolweru postrzelił się w lewe płuco. Ciężko rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie znajduje się pod opieką prof. dr. Jurasza. Stan bardzo groźny. Wiadomość o tem wywołała w Poznaniu olbrzymie wrażenie, tem większe, że do ostatniej chwili twierdzono w kołach wojskowych, że gen. Sosnkowski bawi poza Poznaniem i ma za kilka dni wyjechać jako delegat rządu na konferencję w Genewie.

Wedle pogłosek, których prawdziwość trudno w tej chwili stwierdzić, generał Sosnkowski miał dziś w południe przyjąć delegację Związku stowarzyszeń wojskowo - wychowawczych, przedtem jednak nastąpiło targnięcie się generała na własne życie.

## Aresztowanie red. Nowaczyńskiego

Na pierwszą wiadomość o wkroczeniu oddziałów Marsz. Piłsudskiego na Pragę, członek redakcji „Gaz. Porannej" red. Adolf Nowaczyński udał się autem na miejsce wypadków.

Na moście Kierbedzia, red. Nowaczyński został rozpoznany przez żołnierzy, którzy go natychmiast zatrzymali i obrzucili stekiem obelg. Następnie na automobilu usadowił się kapitan, który trzymając przez cały czas rewolwer przy skroni p. Nowaczyńskiego, skierował auto na most Poniatowskiego. Tu oddano red. Nowaczyńskiego w ręce 7-go pułku ułanów.

Towarzyszącego red. Nowaczyńskiemu współpracownika redakcji, zwolniono.

## Zajścia w Warszawie
### przed wkroczeniem wojsk Marszałka

Warszawa. — Publiczność w tem miejscu wstrzymano, a jadących dorożkami i autami poddawał rewizji osobiście min. Malczewski.

W otoczeniu ministra byli generałowie Dzierżanowski i Suszyński, pułkownicy Anders, Senkowski i Paszkiewicz, tudzież szereg oficerów, wyznaczonych doraźnie do służby.

Gen. Malczewski dokonywał rozbrajania oficerów, którzy nie umieli wytłómaczyć się, dlaczego są luzem na mieście, a nie zgłosili się w sztabie generalnym do służby, jak brzmiał rozkaz, ogłoszony po południu.

Jednemu z pułkowników zdarł osobiście orzełka z czapki.

Za sztabem ministra stały wierne rządowi oddziały Szkoły podchorążych i marynarka, sięgając wgłąb Alei Ujazdowskich.

Tymczasem od strony Nowego Światu parł tłum, manifestujący na cześć Marsz. Piłsudskiego.

Sztab gen. Malczewskiego zaczął się cofać, nakazując to samo czynić swym oddziałom.

Cofanie się to szło stopniowo aż do Szkoły podchorążych i Belwederu, poczem oddziały wojska częściowo odeszły do swoich koszar około północy.—

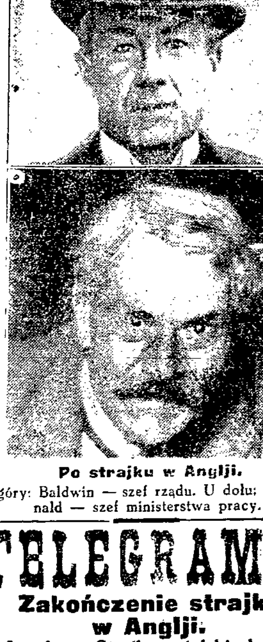

**Po strajku w Anglji.**
U góry: Baldwin — szef rządu. U dołu: Macdonald — szef ministerstwa pracy.

# TELEGRAMY.

### Zakończenie strajku w Anglji.

Londyn. Strajk angielski skończony został w środę o godz. 1 po południu. W mieście panuje ogromny entuzjazm.

Londyn. Według informacji Reutera, premjer Baldwin oświadczył Izbie gmin, że zjawili się u niego przedstawiciele rady generalnej Trade-Unionów i złożyli w imieniu Rady oświadczenie o decyzji odwołania strajku powszechnego. Po przyjęciu wiadomości tego oświadczenia premjer i towarzyszący mu członkowie gabinetu zapewnili delegatów robotniczych o gotowości rządu podjęcia natychmiast rokowań o porozumienin w przemyśle węglowym.

Londyn. Skład delegacji Rady Generalnej Trade-Unionów, która zgłosiła się u premjera, jest następujący: — Artur Pugh, jako przewodniczący, Thomas, Wales, Hayday, Thorne, Bromley, Tillet, miss Bondfield i inni. Narady przy Downing Street trwały do godz. 2 po poł. i zakończyły się osiągnięciem porozumienia.

### Dyktatura w Niemczech.

Berlin. Tutejsza policja dokonała w ciągu dnia wczorajszego rewizji u 17 wybitniejszych przemysłowców, podejrzanych o udzielanie pieniężnych zasiłków faszystowskim organizacjom, mającym na celu przywrócenie monarchji w Niemczech. U Oskara Hindenburga, syna prezydenta, znaleziono kompromitującą korespondencję z ekskaiserem.

Berlin. Gazeta rządowa „Preussischer Pressedienst" donosi, że rewizje, przeprowadzone wśród przywódców

**Piękne firanki i serwetki**
**Potrzebna** uczciwa służąca Ostatni Grosz Kościelna 6 1055
**WŁ. SZUBIŃSKI** starszy lekarz
**Sprzedam** sklep spożywczy Mała 9 049
**Zgubiono** książkę kasy Chorych na imię Franciszka Białka 1047
**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Walerja Gonera 1044
**Mieszkanie** 2 pokoje i kuchnia o
**ROWER** damski prawie nowy
**Z powodu** zmiany interesu sprzedam zaraz
**Stenografji** wyucza listownie Instytut Stenograficzny
**Samochodów** wynajem, remonty kapitalne i drobne
**Z powodu** rozwiązania spółki są do sprzedania 2 auto

prawicy, udowodniły, iż sfery prawicowe przygotowywały dokładnie plan wprowadzenia dyktatury. Plan ten miał być uskuteczniony w ten sposób, że po ustąpieniu obecnego rządu prezydent Rzeszy miałby zamianować rząd pozaparlamentarny, który po wyrażeniu mu nieufności przez Reichstąg miał by izbę rozwiązać i rządzić do nowych wyborów przy pomocy zmobilizowanych związków hittlerowców, zjednoczonych w ramach Reichswehry.

### Votum nieufności dla kanclerza.

Berlin. W głosowaniu imiennem nad wnioskiem, wyrażającym votum nieufności kanclerzowi Lutherowi, za wnioskiem głosowało 176 posłów (demokraci, socjalni demokraci i komuniści), przeciw — 146 posłów, a 103 posłów niemiecko-narodowych i hittlerowców powstrzymało się od głosowania. Wniosek wobec tego został przyjęty. Wynik głosowania powitany został na lewicy oklaskami, a komuniści domagali się rozwiązania izby. — Centrum zrezygnowało z poddania ich wniosku pod głosowanie. Co do tego, czy kanclerz wyciągnie konsekwencje ze swej porażki, panują w kuluarach Reichstagu rozbieżne zdania.

## Komunikat dla zagranicy

Warszawa. Godz. 1 w nocy. Z Komendy Miasta wysłano zagranicę komunikat, stwierdzający, że ze względu na mianowanie dowódcami generałów, będących pod ciężkiem oskarżeniem kryminalnem, wojska wypowiedziały posłuszeństwo władzy, co spowodowało Marszałka Piłsudskiego do zajęcia stolicy.

### Delegacja kolejarzy u Marszałka.

Warszawa. O godz. 9 m. 30 do sztabu wojsk oddanych Marszałkowi Piłsudskiemu przybyła delegacja kolejarzy i odbyła z przedstawicielami Marszałka ważną konferencję w sprawie ruchu kolejowego.

### Akcja młodzieży postępowej akademickiej.

Warszawa. Młodzież akademicka bierze czynny udział w akcji na mieście, zwłaszcza Ak. Związek młodzieży postępowej i młodzież socjalistyczna i pełniły służbę łącznikową między walczącemi oddziałami na Pradze a działającym na tyłach wojsk rządowych Związkiem Strzeleckim.

### Manifestacje młodzieży narodowej.

Warszawa. Od godz. 10 wiecz. do późnej nocy głównemi ulicami miasta przeciągały większe grupy młodzieży narodowej z pieśnią „Roty" na ustach. Młodzież, wznosząc patrjotyczne okrzyki, manifestowała w ten sposób swoje stanowisko do sytuacji obecnej. Do młodzieży przyłączała się też licznie publiczność. Do starć między policją, zwolennikami nowej sytuacji — a patrjotyczną młodzieżą, nigdzie nie doszło.

# KRONIKA.

— **Komunikacja kolejowa przerwana.** Wczoraj o godz. 2-ej w nocy powrócił ze Skierniewic kurjer warszawski, który doszedł tylko do Skierniewic, a dalej z powodu uszkodzenia toru nie mógł wyruszyć.

Był to ostatni pociąg osobowy z normalnej komunikacji pasażerskiej.

Pociągi towarowe jeszcze po północy zdążały w stronę Warszawy.

## Mieszkańcy Częstochowy zachowajcie spokój!

### Ruch uliczny musi ustać o godz. 11-ej wieczorem.

Na skutek wydanego zarządzenia stanu wyjątkowego w Częstochowie obowiązują zakazy wszelkich zebrań, wieców itp., jak to podaliśmy w zamieszczonem na innem miejscu obwieszczeniu, podpisanem przez dowódcę 7 Dywizji p. generała Wróblewskiego. Stan wyjątkowy przewiduje w zasadzie przerwanie ruchu ulicznego o godz. 8 wiecz., lecz wobec spokojnego zachowania się ludności naszego miasta, godzina policyjna przesunięta została na 11-tą wiecz. O tej godzinie więc musi być przerwany wszelki ruch uliczny, zamknięte muszą być wszystkie sklepy, restauracje itp.


# Jedyna w kraju wytwórnia

**SMOŁOLEUM** Najlepszy, najpraktyczniejszy, najtańszy preparat do malowania dachów papowych, blaszanych, cementowych i gontowych. Uwaga: Używa się bez podgrzewania.

**Jago-Konserwator** Preparat szybkoschnący, zabezpieczający żelazo od rdzewienia bardzo trwały i ekonomiczny materjał do malowania balkonów, balustrad, ogrodzeń wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolnicz.

**Jago-Masa** (kit) Materjał do uszczelniania uszkodzeń dachów. **Jago-Klej** Masa do naklejan. papy

**Tow. Zakładów Przem. „JAGO"**

S. Gołembowski, K. Janiszewski, Z. Zieliński i S-ka
Sp. z ogr. odp.

**Warszawa** Zarząd: Nowowiejska 16, tel. 282-20. Fabryka: Praga Mińska 46, tel. 50-12.

**Uwaga! W. W. P. P. Uwaga!**

Niniejszym podajemy do wiadomości, że p. **MIECZYSŁAW RYDZEWSKI Częstochowa,** ul Panny Marji Nr. 31, przestał być przedstawicielem naszego Towarzystwa i że przedstawicielstwo naszych Zakładów na sprzedaż produkowanych przez nas preparatów na rejon: Częstochowa — Piotrków — Kielce — Wieluń — Lubliniec — Katowice i Górny Śląsk powierzyliśmy

**p. ROMANOWI RÓŻYCKIEMU**

**w CZĘSTOCHOWIE, ul. Handlowa 8, Tel. 5-23.**

Prosząc uprzejmie naszych odbiorców o zaszczycenie nas nadal swymi łaskawymi zleceniami, oraz o obdarzenie naszego przedstawiciela swym cennym zaufaniem, polecamy nasze usługi łaskawym względom i pozostajemy

z poważaniem

**Zarząd Tow. Zakładów Przemysłowych „JAGO"**
S. Gołębowski, K. Janiszewski, Z. Zieliński i S-ka
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Nowowiejska 16.

—050


W razie jakiegokolwiek oporu, czy niestosowania się do zarządzeń wojsko oraz policja upoważnione zostały do bezwzględnego użycia broni.

Ludność naszego miasta winna przeto podporządkować się wszystkim zarządzeniom władz i zachować bezwzględny spokój.

— **Przemarsz wojsk pociągami nie odbywa się.** W ciągu nocy nie przeszedł przez Częstochowę ani jeden pociąg z wojskiem.

— **Pociąg wojskowy w Łazach.** Na stacji Łazy został zatrzymany pociąg wojskowy, wiozący cały pułk piechoty.

Pomimo nalegań pułkownika kolejarze odmówili posłuszeństwa wyprawienia pociągu w dalszą drogę w stronę Częstochowy.

— **Trzy pociągi żółtych ułanów stoją na Stradomiu.** Stojące na Stradomiu trzy pociągi żółtych ułanów, które od wczorajszego popołudnia stały na Stradomiu do tej chwili jeszcze nie opuściły stacji Stradomskiej.

## Częstochowianie na czele ruchu wojskowego.

Jak wynika z doniesień prasy warszawskiej, komendę wojskową nad Warszawą objął gen. Orlicz-Dreszer, szefem zaś sztabu generalnego wojsk Marszałka Piłsudskiego mianowany został gen. Burchard-Bukacki.

Obaj wspomniani generałowie są wychowańcami I Gimnazjum polskiego w Częstochowie i w wieku bardzo młodym osiągnęli stopnie generalskie. Generał Gustaw Dreszer liczy obecnie lat 38, a generał Burchard-Bukacki lat zaledwie 35.

— **Podrożenie cen chleba i mięsa.** Od środy ub. piekarnie miejscowe podniosły cenę chleba z 55 na 58 gr. za kilogram. Również podwyższone zostały ceny mięsa.

— **Kurs dolara po wypadkach warszawskich**

Dotychczasowe wypadki odbiły się stosunkowo słabo — na szczęście — na nastrojach rynku pieniężnego. Rzecz jasna, że spowodowały one tam pewne podniecenie, jednakże nie w tej mierze w jakiej się można było obawiać. Kurs złotego zachwiał się stosunkowo nieznacznie. Aczkolwiek z powodu święta transakcje walutowe nie są dokonywane w większych rozmiarach, w szeregu miast ustalono w wolnych obrotach kurs dolara. Najsilniej stosunkowo reagował Lwów, gdzie w czwartek w południe żądano za dolara 12 złotych. Już kurs w Lublinie jest o wiele niższy, albowiem ceniono tam dolara tylko na 11,60. W Krakowie — gdzie wczoraj około północy żądano za dolary po 11,50 dzisiaj w południe ustalił się kurs na 11,40. W Warszawie, gdzie wobec wielkości rynku trudniejsze jest wypośrodkowanie kursu przeciętnego, można go określić na około 11,50.

— **Wiec Wyzwoleńców nie odbył się.** Z powodu wydanego zakazu zgromadzeń zapowiedziana na czwartek akademja poselska Wyzwolenia w sali Straży ogniowej nie odbyła się.

— **Odczyt Leo Belmonta odłożony.** Z powodu stanu wyjątkowego zapowiedziany na sobotę odczyt p. Belmonta nie odbędzie się.

— **Loterja fantowa Stow. Weteranów 1863 r.** Ciągnienie Loterji fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. odbyło się w dniu 30 b. m. publicznie w obecności notarjusza Stefana Olszewskiego w lokalu Pogotowia Ratunkowego w Warszawie przy ul. Leszno № 58.

Tabele oraz fanty można odbierać w biurze Dyrekcji Loterji, Warszawa, ulica Wspólna 7, tel. 150 01.

Termin wydawania fantów upływa z dniem 30 maja 1926 r.

— **Kurs walut.** W dniu 14 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—10 zł. 00 gr., frank francuski—31 zł. 35 gr. za 100, frank szwajcarski—193 zł. 37 gr. za 100.%

— **Częstochowski kieszonkowiec w Kielcach.** Szmul Grosberg z Częstochowy, notowany w kronikach policyjnych kieszonkowiec, przyjechał na występy gościnne do Kielc.

Ofiarą jego sprytu omal nie padł — Goldblum Jakób, który wpłacał w urzędzie pocztowym pieniądze. — W czasie wyjmowania pieniędzy z teczki, Grosberg wyciągnął mu jedną paczkę banknotów, w porę jednak został zauważony. Goldblum pobiegł za uciekającym Grosbergiem i schwytawszy go na ulicy, oddał w ręce posterunkowego—zaś skradzione 300 zł. odebrał.

## Ostatnie doniosłe wiadomości!

Starostwo Częstochowskie otrzymało dziś w piątek o godz. 2-ej po południu następujący telefonogram od p. wojewody Kieleckiego Manteuffla:

**„Rząd panuje nad sytuacją. Rada Ministrów uchwaliła dn. 14 bm. wprowadzić stan wyjątkowy w całem państwie.— Nie wierzyć żadnym pogłoskom. Wszystkie wojska zachowują wierność Panu Prezydentowi".**

## ZE SWIATA.

(—) **Chaplin wybiera się do Polski.** — Słynny artysta filmowy Charlie Chaplin udzielił wywiadu jednemu z dziennikarzy polskich w Ameryce.

W wywiadzie tym artysta powiedział:

— Powiedz pan swym rodakom, że kocham ich nietylko dlatego, iż lubią moje filmy i pisują do mnie masę listów, lecz także z tego powodu, że szacunku i miłości dla nich nauczyła mnie Pola Negri.

W czasie naszego narzeczeństwa jednym z ulubionych tematów rozmów była Polska.

Gdy będę w Europie, to stanowczo odwiedzę ten kraj, który wydał największego żeńskiego genjusza ekranu.

(—) **Zbrodnia polaka we Francji**

Dzienniki paryskie donoszą z Amiens o ohydnej zbrodni, której dopuścił się Polak Ludwik Bernardy, liczący lat 22, a żyjący w Barfleux ze swą rodaczką Marjanną Gaworską, liczącą lat 24.

18 lutego roku bieżącego Gaworska wydała na świat córeczkę, której na chrzcie dano imię Marja. Od owej chwili ojciec namawiał swoją towarzyszkę, aby uwolniła się od swej córeczki, oddając ją do przytułku, dzięki czemu mogłaby w dalszym ciągu zarobkować.

Na ten temat powstawały między tą parą żywe nieraz dyskusje, a po ostatniej takiej rozmowie, gdy matka stanowczo oświadczyła, że nie rozstanie się z dzieckiem, Bernardy zabrał dziecko i mimo zaklinań matki, wyszedł. Wróciwszy oświadczył, że umieścił dziecko w przytułku w Amiens. Niebytność jego w domu trwała jednak zbyt krótko, aby można mu było uwierzyć. Wśród sąsiadów powstały podejrzenia, że Bernardy pozbył się dziecka w zbrodniczy sposób, a kiedy dowiedziała się o tem żandarmerja i przeprowadziła śledztwo, aresztowany Bernardy przyznał się, że rzucił dziecko z mostu do rzeki Sommy. Zwłok dziecka nie odnaleziono.

(-) **Sto jedenaście fabryk zatrzymanych przez kota.** W stanie Massachusetts jeden, niepozorny kot zdołał zatrzymać odrazu sto jedenaście fabryk, położonych w Fall River, a stało się to w sposób następujący:

Kot spostrzegł wróbla, siedzącego na transformatorze elektrycznym, podkradłszy się więc do ptaka kocim zwyczajem, dał potężnego susa, ale, spadłszy na druty transformatora, wywołał krótkie spięcie, ponieważ zaś siłą motorową wszystkich fabryk w Fall River jest prąd elektryczny, wszystkie więc stanęły natychmiast.

Przerwa ta trwała całe pół godziny, zanim naprawiono szkodę, wyrządzoną przez kota, który podobno czuje się wcale nieźle po wstrząsie, jakiego doznał.

# Listy do Redakcji.

### W sprawie braku szkół na Zawodziu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie odpowiedzi na list p. Stanisławy Borkowskiej, zamieszczony w „Gońcu" z dnia 11 maja r. b. p. t. „O niesfornem zachowaniu się dzieci ze szkoły powszechnej na Zawodziu".

Pani S. Borkowska we wspomnianym liście zaznaczyła, że jest stałą mieszkanką Zawodzia, co nasuwa przypuszczenie, że ta osoba wie dokładnie, w jakich warunkach żyją i wychowują się dzieci w tej dzielnicy miasta Częstochowy i domysł, że szkoła tutejsza nie wywiera wpływu dodatniego na podniesienie poziomu kulturalnego dorastającej młodzieży.

Otóż tak nie jest, jak sądzi p. S. Borkowska, która w liście swoim do Redakcji „Gońca" zapomniała nadmienić, że na Zawodziu mieszka koło 11 tysięcy mieszkańców i że tutaj znajduje się oprócz dorastającej młodzieży przeszło 1200 dzieci w wieku szkolnym, dla których w roku 1918 otworzono zamiast potrzebnych czterech, tylko jedną szkołę powszechną, mieszczącą się w trzech nieodpowiednich lokalach, oddalonych od siebie o jeden do czterech kilometrów.

Czyż jedna szkoła na tak dużą dzielnicę i na tak wielką stosunkowo liczbę dzieci, urządzona w lokalach nieodpowiednich z miniaturowemi podwórkami, na których nie mogą się pomieścić jednocześnie dzieci nawet z jednej zmiany nauczania, może ponosić odpowiedzialność za niesforne zachowanie się dzieci przeważnie z ulicy?

Przechodząc do istotnej treści listu p. Borkowskiej, zwalającej na szkołę winę łamania przez dzieci gałązek drzew owocowych, zaznaczyć muszę, że zarzut ten jest niesłuszny, co potwierdza fakt, że dzieci z Zawodzia w latach ubiegłych wracały z wycieczek bez tak zwanego „maidła", czem się uwidoczniło dodatnie oddziaływanie szkoły na młodzież.

Na zakończenie powołuję się na odezwę zarządu szkoły powszechnej na Zawodziu z dnia 1 marca r. b. Nr. 49 do Magistratu m. Częstochowy z prośbą o założenie sadu przy nowobudującej się szkole w tej dzielnicy i urządzenie święta sadzenia drzew przez dzieci, co najlepiej świadczy o dążności szkoły w kierunku rozbudzenia w młodzieży zamiłowania do sadzenia drzew i opiekowania się niemi.

Z poważaniem
Wacław Kolasiński, tymczasowy kierownik szkoły powszechnej na Zawodziu.

85).

# TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Ależ nie wiedziałabym co do nich mówić i oni sami nie wiedzieliby o czem ze mną rozmawiać! — nerwowo odparła Ella. — Wierz mi, próba ta zrobi okropne fiasco i sama potem będziesz żałować, żeś mnie namówiła. Ja nigdy nie bywałam w tym waszym modnym i eleganckim świecie; jestem dziką, czy nieśmiałą z natury — i — wiesz, że mi smutno i ciężko na sercu... Takie usposobienie jak moje nie nadaje się do towarzystwa.

— Wiem, że jesteś wesołą z natury jak skowronek i że trzeba cię tylko trochę rozruszać abyś odzyskała normalny swój humor. Co się tyczy salonowego obejścia, bądź tylko taką z wszystkiemi, jaką jesteś zemną — to jest pełną naturalnego wdzięku i prostoty. Staraj się wyglądać pięknie i być uprzejmą dla każdego, a możesz być pewną że ogłoszą cię królową balu!

— Tak ci się to łatwem wydaje, Cesiu — westchnęła Ella — a mnie się zimno robi na samą tę myśl!.. A gdybym też nie umiała znaleźć się należycie?... Wiesz, że nigdy w życiu nie byłam na żadnej zabawie...

— O! co się tyczy tego — żywo przerwała uradowana pani Verulam — to o to możesz być spokojną!... Nic łatwiejszego. Obstalujesz toaletę u Wortha; włożysz na siebie familijne brylanty Craven'ów i na tem koniec!... Możesz potem milczeć czy rozmawiać, tańczyć, czy siedzieć na miejscu — to już mniejsza o wszystko! — Z taką śliczną buzią jak twoja, upewniam cię, że podbijesz wszystkie serca! A teraz, dość żartów — dodała przechodząc z wesołego tonu, w błagalny. — Drogie dziecko! wierzaj mi, w imieniu własnego twego dobra przemawiam do ciebie... Wiesz jak ciebie kocham i jak pragnę twego szczęścia! Czy sądzisz, że jak twój mąż powróci, przyjemnie mu będzie gdy cię zastanie nieznaną, odosobnioną i żyjącą w ukryciu? Czy myślisz, że nie pochlebi to jego miłości własnej, gdy zobaczy jak jesteś lubianą i poszukiwaną w towarzystwie? Nie masz ty w sobie ani iskry kobiecej dumy?! Niże cię to nie zachęca, aby mu dowieść, że ta zapoznana przez niego żona, z którą obszedł się jak z nic nieznaczącem dzieckiem, mogła sama o własnych siłach dobić się stanowiska i znaczenia w świecie i stać się jedną z przewodnich gwiazd towarzystwa?

Słowa te żywe wrażenie wywarły na Elli. Była ona zbyt czystą, zbyt niewinną, aby pochwały te przyprawić ją mogły o osobistą próżność... ale nagle ogarnęła ją niepohamowana chęć odznaczenia się czemkolwiek, podniesienia się w jego oczach, aby go przekonać, że to dziecko nic nieznaczące było czemś więcej niż sobie wyobrażał... Twarz jej biała i delikatna jak listek róży, mieniła się pod wpływem gorączkowego wzruszenia i niepewności... Ciemne, zadumane oczy jej, przybrały głębszy wyraz. Obróciła się nagle ku pani Celinie i przyciszonym, a nieco drżącym głosem, rzekła:

— Stanie się według twego życzenia, Cesiu! — Zechciej zamówić mi suknię u Wortha... według twego własnego gustu. Będę na twoim balu, ale do tej pory, pozwól mi trzymać się na uboczu. Czy cię to zadowolni!

— Zupełnie! jaknajzupełniej! O! droga Ello! jakże się cieszę! — To mówiąc, fertyczna pani Celina rzuciła się na szyję kuzynki, ściskając ją serdecznie. Była uradowana z odniesionego zwycięstwa.

Naraz przyszło jej na myśl coś, co ją zaniepokoiło.

— Mam nadzieję, że moi goście będą ci się podobać — rzekła nieco wahająco — choć rozumie się, nie jesteś obowiązaną rozmawiać z wszystkimi. Bo widzisz — byłam tyle nieostrożną — że upoważniłam bratową moją; lady Łucję, do zaproszenia kogo chce — i ta, korzystając z tego posłała kartę... pani Scarlett...

— Czy tak? — niewinnie spytała Ella, nie zauważywszy badawczego i zaniepokojonego wzroku, który pani Verulam utkwiła w niej. — A któż to jest ta pani Scarlett i dlaczego lady Łucja źle uczyniła zapraszając ją?

— Dlatego — dlatego, że jej nie lubię; że źle uprzedzoną jestem do niej — odparła pani Celina nieco zakłopotana. Ale że zaproszono ją w mojem imieniu, więc niema na to rady... Muszę ją przyjąć. Ta Łucja zawsze musi wypłatać mi jakiegoś figla w tym rodzaju!...

— Ale niechże się dowiem nareszcie, kto jest ta biedna pani Scarlett, którą tak nienawidzisz, droga Cesiu?

— Jest to modna piękność, która trzyma berło uroku, odkąd zabłysła jak gwiazda na horyzoncie tutejszych salonów i jest to zarazem niegodziwa kobieta: dodała pani Verulam z wybuchem, patrząc na niewinną i spokojną twarzyczkę Elli, po której nie przemknął nawet cień podejrzenia.

XIX.

Tony balowej orkiestry rozległy się naprzemian huczne i mdlejące, po przepełnionej wyborowym tłumem sali. Gości przybywało co chwila. Przez otwarte na ogród okna, napływało powietrze letniej nocy, przesiąkłe zapachem kwiatów; a pośród otaczającej ciemności, gdzieniegdzie przebłyskiwało złote światło gwiazd, migocących na niebieskim lazurze.

Najważniejszy dygnitarz okolicy, książę, a w dodatku kawaler, choć dobrze już podstarzały, przybył przed pół godziną, a jednak wszyscy niecierpliwie wyczekiwali jeszcze kogoś. Pani Verulam nie kryła swego niepokoju. Pani Scarlett przeciwnie, obojętna jak zwykle na pozór, taiła co się działo w zamkniętej jej duszy.


**Teatr „ODEON"** | Program od czwartku 13-go do poniedziałku 17-go maja 1926 r.

**Ekran i scena razem! Na ekranie: Tytaniczne i gigantyczne Arcydzieło sezonu!**

Dramat sensacyjno-erotyczny w 9-ciu wielkich aktach.

**Usta które każdy całuje**

**HAVOC?** czy wiecie co to jest **HAVOC?**

To są lata: **1914 — 1918** To są lata

**Mord, Jazzbandy, Pożoga, Salony, Głód, Toalety, Zniszczenie, Zbytek, Krew, Dancingi, Łzy, Rozkosze, Szalejące płomienie.**

**Olśniewająca wystawa!** Prawdziwe oblicze wojennego frontu! **Niewidziana dotychczas gra!**

W rolach głównych:

Przepiękna **Magde Bellamy** — Demoniczna **Margaret Livingston** — Niezrównany **George O'Brien** — Porywający **Walter Mc. Grail.**

**NA SCENIE: Do soboty 15-go Maja (włącznie) ostatnie pożegnalne występy**

**Władysław Lin** Autor—Piosenkarz i Humorysta wykona nowe utwory **M. Michalska** Wodewilistka, nowe piosenki **i T. Kajdarowa** nowe kreacje taneczne

Od nied. dnia 16 maja występy nowozaangażowanych artystów. Początek ostatniego seansu o g. 9 i pół. w. Ceny miejsc zwykłe.

**Kino-Teatr „NOWY"** II-go ALEJA Nr. 43. Program od środy 12 do soboty 15 maja 1926 roku. Ceny miejsc: Krzesło 1.30 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsce po 1 zł.

**NA EKRANIE: Potęga filmowa wytwórni „PARAMOUNT" NA EKRANIE:**

**„Gdy miłość kończy się"** Wzruszający dramat w 8 iu aktach. Dzieje kobiety, która po stracie ukochanego wstąpiła na rozdroża. w rolach głównych **Bebe Daniels** najulubieńsza czarnooka gwiazda filmowa i **Richard Dix** ulubieniec publiczności, król ekranów.

**Nad program: Tygodnik ilustrowany z całego świata. Rewja najnowszych mód!!!**

**NA SCENIE! Ostatnie pożegnalne i benefisowe występy znakomitych artystów**

**Felini** jedyna odtwórczyni typów upadłych kobiet. **W. Dolski** śpiewak operowy

**J. Manoli** naśladowca dźwięków zwierzęcych. **W. Gdyczyński** uniwersalny artysta jedyny w swoim rodzaju.

z zupełnie zmienionym repertuarem.

Kino „UCIECHA" od czwartku 13do niedzieli 16bm. **Tylko 4 dni!!** Krzesło 80 gr., Loża 1.20 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Największy szlagier Ameryki niezrównany **TOM MIX** w 7-mio aktowym dramacie p. t.

**NA SZLAKU POCZTOWYM**

Nad program: **2** arcykomiczne farsy z niezrównanymi **DODO i WILLY** p.t. **1) Pechowy Szofer. 2) W pogoni za pięknym widokiem.**


## OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Częstochowie podaje do wiadomości publicznej że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Karola Łąckiego odbędzie się licytacja publiczna dnia 18-go maja 1926 r. od godziny 10 ej rano w gminie Wancerzów dla sprzedaży ruchomości należących do Karola Łąckiego a mianowicie: 1 kareta półtracznia, 1 kareta kolejna, 1 Bryczka, 1 para koni cugowych szpaki, 700 kupek drzewa opałowego i 600 metrów w siągach.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Częstochowa, dnia 14 go maja 1926 r.

Sekwestrator (—) W. KOŹMIŃSKI.


Momentalne fotograficzne

**Aparaty broszkowe**

i dodatki

**Nowości patentowane**

dla jarmarków. Oferty bezpłatne.

**MILNER, Warszawa**

Mławska 5 17. -051


## OGŁOSZENIE.

Państwowy Magazyn Wyrobów Tytuniowych w Częstochowie Fabryczna 5-a ma do sprzedania około 600 set sztuk skrzyń z wyrobów tytuniowych w stanie dobrym, reflektanci zechcą złożyć oferty w kancelarji magazynu do dnia 20 maja 1926 r., do godziny 12-ej z podaniem cen

**Kierownik.**

**Nie do zdarcia**

są

obcasy i podeszwy

**BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

NAJPIĘKNIEJSZE

POCZTÓWKI

w sklepie

Gońca Częstochowskiego

II Aleja 26. tel. 50.

**Matki!**

Żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci

**„Puder Dzidzi"**

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

**Samochód**

ciężarowy i omnibus tanio do sprzedania Wiad. Zielona nr. 30 Szczęsny tel. nr. 130 1034

Najsporczywszy **Ból głowy** usuwają proszki dla dorosłych **z kogutkiem** wyrobu aptek **A. Gąseckiego** w Warszawie Sprzedają apteki.

**Kaszel** chrypkę, duszność usuwają oryginalne **Pastylki Belgijskie** z marką „kogut" à la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

**Plac**

w pobliżu centrum miasta, na dogodnych warunkach kupię. Oferty pod skrzynką pocztową 77 w Częstochowie 1041



Ogłaszajcie się w „Gońcu Częstochowskim"

Wydawca R. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN HANYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".